

Dziękuję
Wydziału Filozofii i Socjologii
wpłynęło dn. 15.01.2019 r.
podpis: EB

Recenzja pracy doktorskiej mgra Krzysztofa Rojka *Wolność w kontekście determinizmu. Analiza porównawcza teorii N. Hartmanna i R. H. Kane'a,* napisanej pod kierunkiem dra hab. Andrzeja Niemczuka, prof. UR, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 2018, ss. 335.

1. Zawartość pracy. Przedstawiona mi do recenzji praca składa się z krótkiego Wstępu (5 ss.), obszernego Wprowadzenia (55 s.), trzech części: I. Nicolai Hartmann (69 ss.), II. Robert Hilary Kane (94 ss.), III. Analiza porównawcza (44 ss.), Zakończenia (6 ss.), Spisu ilustracji, Bibliografii. Każda z części składa się z dwóch rozdziałów i są to odpowiednio: 1. Problem wolności w kontekście ontologii, 2. Problem wolności w kontekście aksjologii, 3. Inspiracja indeterminizmu Kane'a: indeterminizm Williama Jamesa, 4. Koncepcja wolności Kane'a, 5. Różnice między teoriami wolności Hartmanna i Kane'a, 6. Podobieństwa między teoriami wolności Hartmanna i Kane'a.

Celem pracy mgra Rojka jest wskazanie podobieństw i różnic w filozoficznych koncepcjach wolności proponowanych przez N. Hartmanna i R. H. Kane'a. Trzecim bohaterem pracy jest nieuwzględniony w tytule William James i jego koncepcja wolności, która, zgodnie z deklaracją Autora rozprawy stanowi pomost między koncepcjami Hartmanna i Kane'a (s. 5). We Wprowadzeniu mgr Rojek stara się dokładniej uzasadnić wybór tematu dysertacji i zarysować wstępnie podobieństwa i różnice między dwoma tytułowymi filozofami, przedstawia metafizyczny kontekst problemu wolności, który wyznaczony jest przez spór indeterminizmu z determinizmem, przy czym zaznacza, że obydwa te stanowiska wzięte w skrajnych wersjach wydają się przeczyć istnieniu wolności. Zwraca też uwagę na nieostrość pojęcia wolności, jego wieloaspektowość i uwikłanie w problematykę wielu dyscyplin filozoficznych i pozafilozoficznych. Dalej przedstawia znaną typologię głównych stanowisk w zakresie ontologii wolnej woli (mocny determinizm,

kompatybilizm, libertarializm, mocny inkompatybilizm) oraz, podobnie jak we Wstępie, w szczególny sposób wyróżnia tzw. dwuetapowy model R. Doyle'a na zagadnienie wolności opisany na jego stronie internetowej „Information Philosopher”.

Część pierwsza poświęcona jest koncepcji wolności przedstawionej przez N. Hartmanna, najpierw w kontekście jego ontologii, a później aksjologii. Jeśli chodzi o ontologię, to mgr Rojek przywiązuje szczególną wagę do stanowiska określonego przez A. Norasa jako pluralizm determinacyjny Hartmanna. Zgodnie z nim wolność jest uwarunkowana istnieniem dwu różnych warstw bytu i nakładaniem się na siebie charakterystycznych dla każdej z nich typów determinacji. Ta sytuacja ma stwarzać przestrzeń dla wolności. Zagrożeniem dla niej jest natomiast monizm deterministyczny. Mgr Rojek ma niejednoznaczne stanowisko w sprawie tej koncepcji: z jednej strony dostrzega zalety w Hartmanowskich rozróżnieniach, ale z drugiej zauważa, że niełatwo ją zaklasyfikować jako kompatybilizm czy inkompatybilizm w kwestii wolności. Stwierdza, że determinacja ludzkiej wolności przez niezależną sferę wartości może nie spełniać wymogów libertariańskiej koncepcji wolności, w przeciwieństwie np. do koncepcji Sartre'a. Z drugiej strony Sartre'owska koncepcja wolności – którą dość często przywołuje – ma charakter, jak to określa, nieatrybutywny, a tymczasem właściwie rozumiana wolność zdaje się zakładać istnienie trwałego podmiotu tejże wolności. Aksjologiczne aspekty Hartmannowskiej koncepcji wolności mgr Rojek ukazuje w kontekście koncepcji Kanta i Schelera. Podkreśla pokrewieństwo rozwiązań Schelera i Hartmanna, z wyjątkiem teizmu, który odgrywa dużą rolę u pierwszego, a jest odrzucany przez drugiego. W rozdziale tym przedstawione są też (głównie w oparciu o interpretacje przedstawione przez F. Sawickiego, A. Norasa i L. Kopciucha) aporie związane z pojęciem wolności, na jakie zwraca uwagę Hartmann.

Część druga dotyczy koncepcji wolności R.H. Kane'a. Najpierw mgr Rojek przedstawia Jamesowską koncepcję wolności jako wyboru realnych możliwości,

które odnoszą się do niezdeteminowanej ontologicznie przyszłości, a następnie prezentuje główne założenia koncepcji Kane'a, który podążając za Jamesem próbuje zaprząć indeterminizm w wersji umiarkowanej do pogodzenia wolności w sensie libertariańskim z naukowym obrazem świata. Referuje jego pomysły, zwracając szczególną uwagę na koncepcję samokształcenia działań, ostatecznej odpowiedzialności, na powiązanie wolnej woli z przypadkiem oraz na poszukiwanie sposobu usytuowania wolności na poziomie mikrofizycznym. Dla Kane'a, podobnie jak dla Jamesa, warunkiem wolności jest wielość autentycznych możliwości, przed którymi staje podmiot oraz jego wybór jednej z tych możliwości. Taki model – mgr Rojek określa go za Doyle'em jako dwuetapowy – napotyka na liczne problemy, które Kane starał się w sposób bardziej lub mniej przekonujący usuwać.

Część trzecia ma za zadanie porównać koncepcję Hartmanna i Kane'a. Najpierw mgr Rojek zwraca uwagę na rozbieżności, które wynikają z różnicy w miejscu i czasie tworzenia oraz z przynależności każdego z tych autorów do odmiennych kręgów kulturowych i nurtów filozoficznych – w konsekwencji ontologie obu filozofów są zupełnie różne. Następnie koncentruje się na punktach wspólnych. Ujawniają się one w nawiązywaniu do dziedzictwa filozofii europejskiej, które niesie ze sobą m.in. rozróżnienia akceptowane przez obydwu filozofów (np. wolności negatywnej i pozytywnej, głównych etapów procesu decyzyjnego) czy we wspólnym przekonaniu o uwikłaniu zagadnienia wolności w kwestie ontologiczne i etyczne. Autor dysertacji interpretuje stanowisko Hartmanna jako bliższe kompatybilizmowi a Kane'a jako raczej inkompabilistyczne.

2. Ocena formalna. Pan mgr Rojek wybrał najbardziej szkolny sposób porównania stanowisk: najpierw przedstawienie jednego, później drugiego, a na końcu ich zestawienie. Nic więc dziwnego, że tytuł dysertacji pokrywa się z tytułem rozdziału trzeciego, a dokładniej: pokrywałby się, gdyby ten tytuł został odpowiednio rozwinięty. Taka sytuacja wskazuje albo na istnienie wady konstrukcyjnej pracy,

albo na źle dobrany tytuł. O wiele bardziej interesująca byłaby taka struktura dysertacji, w której podejmowany problem jest podzielony na kilka zagadnień (np. ontologia wolności, aksjologia wolności, wolność a determinizm, wolność a indeterminizm, podejmowanie decyzji a czas, podejmowanie decyzji a podmiot etc.), a nazwy tych zagadnień stanowią tytuły poszczególnych rozdziałów, zaś ich zawartość polega na prezentacji i zestawianiu obu porównywanych stanowisk w odniesieniu do owych bardziej szczegółowych kwestii.

To pozwoliłoby też pozbyć się innej poważnej wady dysertacji, a mianowicie jej nadmiernej objętości. Gdybym chciał moje zastrzeżenie wyrazić z przesadą, to powiedziałbym, że praca w postaci, w jakiej została mi dostarczona jest dopiero *materiałem na dysertację*, który powinien zostać odpowiednio zredagowany. Autor nie opanował jeszcze sztuki odpowiedniego selekcjonowania treści pod względem ich ważności i eliminowania tych, które się powtarzają lub nie są potrzebne do realizacji zamierzonego celu. Wygląda to tak, jak gdyby mgr Rojek chciał podzielić się z czytelnikiem całą wiedzą, jaką posiada, jeśli nie w tekście głównym, to w bardzo długich przypisach. Tymczasem ta dysertacja powinna być o połowę krótsza. Ciągłe zapowiedzi Autora, co zamierza w danym fragmencie pracy przedstawić, co pomija, co już przedstawił, a co chce ponownie przywołać świadczą o błędach konstrukcyjnych pracy, bo nie pojawiałyby się one z taką częstotliwością, gdyby była ona dobrze zaplanowana.

W dysertacji zachwiana jest proporcja między tekstem głównym a przypisami, których jest zdecydowanie za dużo (906) i często są niepotrzebnie zbyt długie. Ponadto, przypisy pojawiają się niekiedy stadami i przyklejone są po kilka do jednego zdania (np. s. 11-12, 20, 36) lub tworzą szeregi długich niemal identycznych zapisów (np. s. 146) w sytuacji, gdy wystarczyłoby słowo „Tamże” i odpowiednia strona. Z drugiej strony, niektóre przypisy mają charakter jednozdaniowych dopowiedzeń, które powinny znaleźć się w tekście głównym, aby ułatwić czytelnikowi płynne zapoznawanie się z dysertacją – np. przypis 108 na s. 53. Wiele

obszernych cytatów w przypisach (a także w tekście głównym) powtarza się po kilka razy w różnych miejscach pracy, co zresztą Autor niekiedy anonsuje, pisząc np. „Powtarzam cytaty” (przypis 847 na s. 289), lub „Raz jeszcze powtarzam fragment. [...]” (przypis 878 na s. 294).

Poważnym uchybieniem warsztatowym jest to, że mgr Rojek korzysta z przypadkowych, a nie klasycznych wydań prac analizowanych autorów: bardzo często wykorzystuje teksty lub ich fragmenty dostępne na różnych stronach internetowych, które powinien traktować z większym krytycyzmem. Hartmann cytowany jest najczęściej z polskich przekładów, ale czasem przytaczane są oryginalne fragmenty z prac niemieckojęzycznych (np. s. 95), a kiedy indziej – w większości – z przekładów anglojęzycznych.

3. Ocena merytoryczna. Lektura pracy pana mgra Rojka upewnia mnie, że filozoficzne zagadnienie wolności rozumie on w sposób nieuproszczony. Zdaje sobie sprawę, że zarówno skrajne wersje ontologii deterministycznej jak i indeterministycznej nie stanowią dobrego ontologicznego ugruntowania właściwie rozumianej (w sposób libertariański) wolności, a wersje umiarkowane także nie dostarczają nam klarownych intuicji, czym ona jest. Rozróżnia problem wolności działania, wolności woli, aspekty ontologiczne, epistemologiczne i etyczne tego zagadnienia i zna współczesne filozoficzne stanowiska w kwestii wolności. Sądę, że dobrze rozumie on zawiłości zarówno Hartmannowskiego jak i Kane'owskiego ujęcia wolności. Podoba mi się to, że interpretując poglądy Hartmanna Autor rozprawy sięgnął do prac F. Sawickiego. To wybitny, a zapomniany dziś filozof, który zasługuje na osobną monografię.

Moja zasadnicza wątpliwość dotyczy doboru tematu pracy i narzędzi badawczych do jego realizacji. Porównywać można każdą koncepcję filozoficzną z każdą inną, ale nie wszystkie porównania są równie obiecujące. Aby sensownie porównać koncepcje filozofów należących do różnych nurtów filozoficznych,

potrzebna jest bardzo dobra, szczegółowa znajomość tych nurtów i umiejętność wyrażenia odpowiednich stanowisk w jakimś bardziej neutralnym języku. Dodatkowo, jeśli porównywane koncepcje dzieli znaczący przedział czasowy, trzeba strzec się przed popełnieniem błędu anachronizmu. Nie jestem pewien, czy decydując się na zestawienie poglądów N. Hartmanna i R.H. Kane'a mgr Rojek miał świadomość tych trudności, które nie pojawiłyby się, gdyby przedmiotem pracy były wyłącznie poglądy jednego z tych myślicieli, np. Kane'a. Wówczas ciągle możliwe byłoby zestawianie jego poglądów z poglądami innych autorów, w tym z poglądami Hartmanna, ale bez konieczności uwzględnienia ich w takim zakresie, jak w jego obecnej dysertacji. To dałoby doktorantowi możliwość spojrzenia w głąb zagadnienia wolności podejmowanego przez Kane'a i wydobywania szczegółów jego koncepcji. Tymczasem uznanie za cel główny zestawiania go z Hartmannem skłoniło mgra Rojka do spojrzenia szerokiego, panoramicznego, pomijającego wiele kwestii, a koncentrującego się na najbardziej wyrazistych i dość oczywistych podobieństwach i różnicach między obydwoma filozofami.

Rezultat tego porównania jest z konieczności skromny i sprowadza się do protokołu zbieżności i rozbieżności w sprawach bardzo ogólnych. Na s. 280 mgr Rojek z pewną irytacją zauważa, że „u obu amerykańskich badaczy [Doyle'a i Kane'a] próżno na chwilę obecną szukać odniesień chociażby do Hartmanna, którego dziedzictwo z pewnością zasługuje na uwagę Kane'a (tym bardziej, że zalicza się on do grona współczesnych teoretyków wolności otwartych na jej kontekst metafizyczny)”. Moim zdaniem brak odniesień do Hartmanna w tekstach Kane'a powinien doktorant zauważyć na wstępnym etapie projektowania pracy i potraktować to jako poważny argument przemawiający za tym, aby *nie poświęcać rozprawy porównaniu koncepcji tych autorów*. Fakt iż obydwaj oni uznają, że zagadnienie wolności uwikłane jest w kwestie ontologiczno-metafizyczne nie powinien tu być wystarczającym motywem, bo niemal każdy filozof, który podejmuje to zagadnienie zgodzi się z takim stwierdzeniem. Rzecz w tym, że owe

ontologie bywają na tyle rozbieżne, że ich reprezentanci nie widzą sensu w generowaniu wzajemnych odniesień. Prawdopodobnie dla Kane'a pluralistyczna ontologia Hartmanna z jej różnymi sferami bytu i odmianami przyczynowości jest zbyt bogata, aby mogła pomóc w rozwikłaniu problemu wolności, który w jego mniemaniu należy usytuować w kontekście znacznie skromniejszej ontologii i monistycznie pojętej przyczynowości. Nie dziwi więc konkluzja rozprawy, że na poziomie ontologicznym i aksjologicznym niewiele jest podobieństw między tymi autorami (s. 317).

Ponadto, w pracy porównującej koncepcje dwóch myślicieli trzeba skorzystać z jakichś narzędzi poznawczych, czyli – w tym wypadku – z definicji podstawowych terminów, takich jak „wolność”, „decyzja”, „determinizm” itd., z podziału problemu głównego na zagadnienia szczegółowe, z podziału możliwych stanowisk w poszczególnych kwestiach. Dobór tych narzędzi ma kluczowe znaczenie dla jakości pracy. Mgr Rojek zdecydował się na wykorzystanie podziałów proponowanych przez Roberta Doyle'a, astronoma z Harvardu, który od pewnego czasu zajmuje się też filozofią. Prowadzi on stronę internetową, na której propaguje swój tzw. dwupoziomowy model podejmowania decyzji i poszukuje jego prekursorów lub zwolenników w publikacjach różnych filozofów. Nie chcę powiedzieć, że Doyle nie ma nic ważnego ani interesującego do powiedzenia, ale z pewnością nie jest to osoba, od której należało czerpać konceptualne narzędzia do analiz problemu wolnej woli. W poszukiwaniu podziałów i wstępnej bibliografii mgr Rojek mógł wykorzystać bardziej fachowe prace, np. świetne hasła w znakomitej internetowej *Stanford Encyclopedia of Philosophy* na temat wolnej woli, wolności pozytywnej oraz negatywnej. Chciałbym aby na obronę doktoratu mgr Rojek przeczytał dokładnie artykuł T. O'Connora z tej encyklopedii zatytułowany „Free Will” i zastanowił się, jak można zaklasyfikować koncepcje wolności proponowane przez Hartmanna i Kane'a z perspektywy proponowanych tam rozróżnień.

Przedstawienie i analiza poglądów N. Hartmana jest trafna, choć moim zdaniem Autor dysertacji jest mało krytyczny wobec rozwiązań proponowanych przez tego filozofa. Jego warstwowa koncepcja rzeczywistości i związany z tym pluralizm determinacyjny należy potraktować nie tyle jako rozwiązanie problemu wolności, ile jako rozbudowane rozpisanie tegoż problemu. Sytuacja jest tu analogiczna do dualizmu (czyli minimalnego pluralizmu) umysłu i ciała: rozróżnienie tych dwóch substancji czy funkcji organizmu nie rozwiązuje problemu oddziaływania umysłu na ciało i ciała na umysł, ale jedynie ów problem uwydatnia. Podobnie rozróżnienie świata fizycznego, gdzie obowiązuje zasada przyczynowości sprawczej i świata wartości, które spełniają funkcję przyczyn celowych nic nie mówi nam o relacji między nimi, a zwłaszcza o tym, czy np. sfera przyczyn celowych nie jest złożonym wytworem działania przyczyn sprawczych i analogicznie: czy nasze poczucie wolnych wyborów nie jest złudzeniem wywołanym przez przyczyny fizyczne.

W odniesieniu do Kane'a mgr Rojek słusznie podkreśla jego inspiracje stanowiskiem Williama Jamesa. Szkoda jednak, że zbyt zdawkowo potraktował on promotora jego doktoratu i mistrza Wilfrieda Sellarsa. Na s. 177 mgr Rojek pisze, że to on zainspirował go do poszukiwania sposobu pogodzenia wolnej woli pojętej w sposób libertariański z naukowym obrazem świata. Sellarsowi poświęca dwuzdaniowy przypis 512, którego źródłem jest strona internetowa Doyle'a „The Information Philosopher”. Tymczasem mistrz Kane'a to jeden z najwybitniejszych amerykańskich filozofów analitycznych i jego oddziaływaniu na swojego ucznia należało poświęcić więcej uwagi. Dobrze byłoby, aby mgr Rojek zapoznał się z jego osiągnięciami (np. z hasła w *Stanford Encyclopedia of Philosophy*).

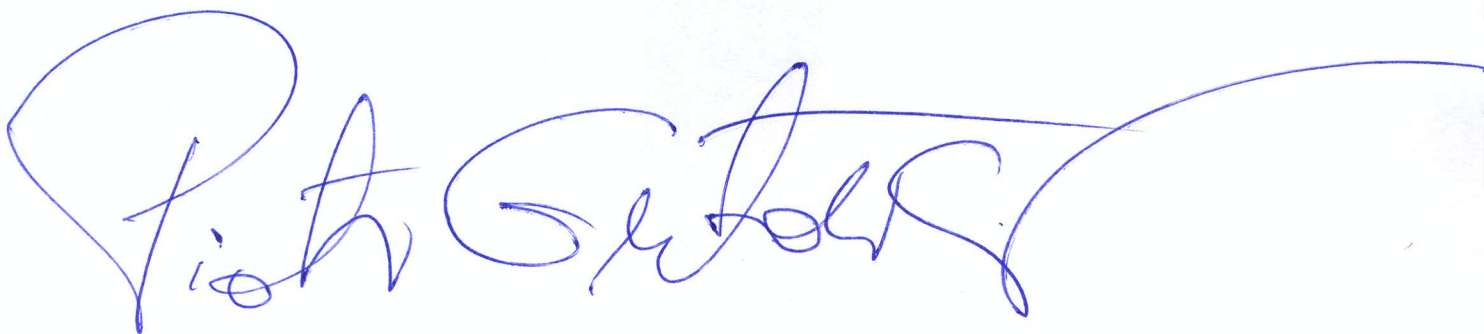
Inne zauważone uchybienia:

- s. 5: w zdaniu "Debata na temat statusu wolności odbywa się [...] na łamach ontologii i aksjologii" wyrażenie „na łamach” jest źle użyte: powinno być „w obrębie” czy „na płaszczyźnie”.
- s. 15 (i wiele innych stron): w języku polskim wyraz „prolegomena” występuje tylko w liczbie mnogiej, a w pracy stosowana jest też liczba pojedyncza (np. „pełniła [...] funkcję prolegomeny”).
- s. 36 (i 53): uwaga Autora dysertacji, że „precyzyjne zdefiniowanie wolności pozbawiłoby ją jej wolnościowego charakteru” jest nietrafna.
- na s. 92: i in. mowa jest o *liberum arbirtum* a na innych stronach (np. s. 183) o *liberum arbitrum*; powinno być: *liberum arbitrium*.
- s. 144, przypis 421: zdanie „Podobieństwo do projektowania filozofii Sartre’a wydawać by się mogło w tej mierze podobne” jest niepoprawnie sformułowane.
- s. 149: Autor raz używa w mianowniku terminu „determinant” a kiedy indziej „determinanta”.
- s. 151: zdanie przypisane Jamesowi: „Dla niego w rzeczywistości [akty (*actualities*) KR] pływają niejako na szerszym oceanie możliwości [...]” jest błędnie przełożone, a poprawka mgra Rojka zasugerowana w nawiasie nie koryguje tego błędu. Jamesowi chodzi o to, że sfera aktualności lub inaczej tego, co już zrealizowane, pływa w oceanie możliwości. Mgr Rojek powinien korzystać z tekstów oryginalnych w klasycznych wydaniach i kontrolować polskie przekłady, które bywają niepoprawne. Uwaga ta odnosi się też do tekstów Hartmanna i Kane’a przytaczanych w dysertacji.
- s. 153: Paragraf 5.3 zatytułowany jest *Chance*. Nawet jeśli istnieją pewne trudności ze znalezieniem polskiego odpowiednika dla tego terminu, to w polskojęzycznej pracy tytuł powinien być polski; są tu do wyboru m.in. „szansa”, „przypadek”, „losowość” i w dalszych partiach pracy mgr Rojek z nich korzysta.
- s. 169: tytuł paragrafu „Taksonomia stanowisk wokół wolnej woli” jest niepoprawny; zamiast „wokół” powinno być: „dotyczących”.

- s. 171: tabelka z nazwami stanowisk w sprawie wolnej woli wypełniona jest po angielsku; została zapewne mechanicznie przeklejona z angielskiego oryginału, podobnie jak obrazek na s. 174 (i także na s. 191) zawierający nieco inny podział w tej samej sprawie. Przy okazji: mnożenie podziałów, włącznie z takimi, które zaczerpnięte są z Wikipedii i od Doyle'a zwiększa objętość pracy, ale obniża jej jakość. Wystarczyłoby skorzystać z jednego lub dwu gotowych dobrych podziałów lub zaproponować własny i następnie trzymać się go konsekwentnie.
- s. 177: W zdaniu „[W]yzwanie to dało początek jego trwającej już 50 lat próbie uzasadnienia problemu wolnej woli” powinno być „próbie znalezienia rozwiązania problemu wolnej woli”; 50 lat to dużo czasu na uzasadnienie *problemu* wolnej woli.
- s. 182: tłumaczenie terminu *prudential* jako „ostrożnościowy” jest błędne; powinno być „roztropnościowy” lub „mądrościowy”.
- s. 185: określanie Kane'a mianem libertarianina (zapewne za Doyle'em) jest trochę nieostrożne. Termin „libertarianizm” wzięty bez dodatkowych określeń oznacza pewne stanowisko w filozofii polityki, którego nie musi podzielać zwolennik libertariańskiej koncepcji wolnej woli.
- s. 208: jest „z pośród” zamiast „spośród”.
- s. 216: tytuł paragrafu 4.4.4 „Dobro wspólne (*Ends Principle*) (wymiar czwarty)” wygląda i brzmi fatalnie.
- s. 224: przekład tekstu z przypisu 665 jest błędny. Autor przekładu nie zrozumiał sensu wyrażenia „to be pursued by”.
- s. 278: W wyrażeniu: „badaczy Amerykańskich” drugi wyraz nie powinien rozpoczynać się od wielkiej litery.
- s. 294: w tekście głównym błędnie przetłumaczono fragment przytoczony po angielsku w przypisie 873; chodzi o wyrażenie „only to embrace mystery”; zaproponowane tłumaczenie wypacza sens tego tekstu.
- s. 303: przypis 890 nie potwierdza tezy zawartej w zdaniu, do którego się odnosi.
- s. 310: w przypisie 905 mgr Rojek obszernie cytuje samego siebie.

4. Konkluzja. Rozprawa mgra Krzysztofa Rojka *Wolność w kontekście determinizmu. Analiza porównawcza teorii N. Hartmanna i R. H. Kane'a* ujawnia jego poprawne i pogłębione rozumienie różnych aspektów problemu wolności i dobrą orientację w zawiłościach koncepcji każdego z analizowanych filozofów. W zakresie tych zagadnień praca jest wartościowym opracowaniem. Choć wskazane przeze mnie usterki natury merytorycznej i formalnej, zwłaszcza dotyczące projektowania tematu dysertacji i selekcji materiału są poważne, jestem przekonany, że Autor jest w stanie wyeliminować je w przyszłych swoich pracach.

Wnoszę o dopuszczenie pana mgra Krzysztofa Rojka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Piotr Gutowski". The signature is fluid and cursive, with a large loop at the beginning of the first name and a long, sweeping underline that extends across the width of the text.

Prof. hab. Piotr Gutowski

Lublin, 10 stycznia 2019